

Lekarze przeprowadzili cztery replantacje rąk w jedną noc

24 maja 2025

Cztery replantacje rąk w szpitalach w Otwocku i w Krakowie przeprowadzono w nocy z 21 na 22 maja. W Polsce codziennie jeden do czterech szpitali pełni dyżury do wykonywania takich zabiegów u dzieci i dorosłych pacjentów – poinformowało w piątek Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego.

Replantacja to ponowne zespolenie całkowicie amputowanej części ciała.

W nocy z 21 na 22 maja przeprowadzono cztery replantacje rąk w dwóch polskich szpitalach: w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym CMKP im. prof. A. Grucy w Otwocku oraz 5. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SP ZOZ w Krakowie.

Operowani pacjenci pochodzili z Radomska, Karpacza, Katowic i Józefowa pod Radomiem. Konieczna była koordynacja między ośrodkami. Ponieważ zdarzeń było więcej, dyżurni lekarze – prof. CMKP Marcin Złotorowicz w szpitalu w Otwocku i lek. Paweł Maleta w Krakowie – musieli uzgadniać między sobą, dokąd mają być skierowani pacjenci, by możliwie jak najszybciej otrzymali pomoc.

„To pierwszy taki przypadek, gdy podczas jednej nocy aż czterech dorosłych pacjentów potrzebowało replantacji ręki, czyli zespolenia całkowicie odciętej kończyny” – powiedział prof. Jarosław Czubak, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego CMKP im. prof. A. Grucy. Podkreślił, że nie zawsze replantacja jest możliwa. „Gdy tkanki są zmiażdżone w dużym stopniu, nie da się przywrócić ich ciągłości. Replantacja to niezwykle skomplikowany zabieg wymagający zespolenia kości, ścięgien, naczyń i nerwów” – wyjaśnił.

Rocznie przeprowadza się ok. 170 replantacji po urazowych

amputacjach rąk w Polsce. Codziennie wyznaczonych jest w kraju od jednego do czterech ośrodków, które pełnią dyżur replantacyjny. „W sumie 11 szpitali przyjmuje zgłoszenia dotyczące amputacji kończyn górnych z terenu całego kraju” – powiedział prof. Czubak. To szpitale m.in.: w Trzebnicy, Poznaniu, Szczecinie, Krakowie (dwa ośrodki), Wrocławiu, Otwocku, Piekarach Śląskich i Białymstoku.

Gdy pacjent zostaje zakwalifikowany do replantacji, natychmiast organizowany jest jego transport do dyżurującego ośrodka, często za pośrednictwem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W tym czasie zespół operacyjny przygotowuje się do przyjęcia chorego.

Prof. Czubak podkreślił, że w operacji kluczowy jest czas. Po 8 godzinach następują nieodwracalne zmiany. Nerwy obwodowe są bardziej odporne. Palce można przyszyć nawet po 24 godzinach zimnego niedokrwienia. Ważne jest także, by amputowany fragment ciała był odpowiednio zabezpieczony, dlatego powinien być umieszczony w worku z solą fizjologiczną, a potem, wraz z tym workiem włożony do pojemnika z płynem chłodzącym. Koniecznie trzeba zabezpieczyć tkanki przed bezpośrednim kontaktem z lodem, bo w czasie długiego transportu łatwo doprowadzić do odmrożeń, szczególnie palców w amputowanej dłoni. To z kolei może spowodować martwicę z odmrożenia, przebiegającą wzdłuż palca – inaczej niż martwica z niedokrwienia, która przebiega w poprzek.

Pożądana temperatura płynu chłodzącego to ok. czterech stopni Celsjusza. Żeby ją utrzymać przez cały czas podróży, zespół karetki powinien mieć ze sobą zapas kostek lodu.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl